

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 216 (1561)

Minister Matuszewski o planach budżetowych.

Kierownik ministerstwa Skarbu p. Ignacy Matuszewski, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej następującego wywiadu:

Konferencja z przedstawicielami klubów sejmowych nie doszła do skutku, wobec czego plan gospodarki państwowej na rok 1930—31 został oficjalnie zgłoszony dopiero na początku sesji budżetowej. Sądząc przecie że społeczeństwo jest zainteresowane pracami przygotowawczymi. To też, choć preliminarz budżetowy nie został jeszcze ukończony, mogę podzielić się z panem temi wytycznymi, jakimi kieruje się rząd przy układaniu budżetu.

Punktem wyjścia jest założenie, że wpływ roku przyszłego w sumie globalnej nie przekroczy dochodów, preliniowanych na rok bieżący. Bezsprzecznie nastąpi pewne przesunięcia pomiędzy poszczególnymi źródłami dochodów. Jedno z tych źródeł, już w ciągu roku bieżącego, zaczyna wolna bić słabiej i nie taję, że cieszy mnie to, spadają bowiem wpływy celne. Na rok przyszły będziemy tedy wpływy z cel preliniowali niżej, niż w roku bieżącym, gdyż rząd dąży wszelkimi sposobami, aby zapobiec zbędnemu przywozowi przedewszystkiem w drodze wzmocnienia wymiany wewnętrznej. Inne znów źródła dochodów, jak np. kolej, dają niewątpliwie zwykły wieksze, niż rzeczywiste w roku bieżącym. Ogólny wskaźnik obrachunek wskazuje, iż na poważną zwiększanie dochodów w roku przyszłym, w stosunku do bieżącego, liczyć nie należy.

Jedyną drogą ku temu byłoby stworzenie nowych poważnych obciążeń podatkowych. Ta droga jest ze względu na obecną sytuację gospodarczą niewskazana, ponieważ od 1926 roku prosta zasada: „Nie wydawać więcej niż się ma dochodów” przestała być maksymą z wzorków kaligraficznych, stała się zaś ewentualnym przykazaniem pracy codziennej. Zatem obliczenie dochodów przesądza dziś wszelkie wydatki. Nie mogą one być większe niż preliniowane na rok bieżący. przyszły rok budżetowy różni się będzie zatem od okresów poprzednich tem, że tempo rozwojowe wydatków państwowych musi ulec zatrzymaniu. Uskutecznienie tego nie jest zadaniem łatwym. Dotychczas z roku na rok zaspakajanie potrzeb państwowych mogło być zwiększane.

Nałożenie hamulca na rozwój wydatków, jest trudne dla tego, że wydatki te wbrew opinii, głoszonej niekiedy, są dzisiaj jeszcze niskie bardzo w stosunku do potrzeb. Liczba dzieci wzrasta — potrzeba dać im szkoły i nauczycieli. Drogi niszczeją — trzeba je naprawiać. Spożycie wskutek wzrostu ludności podnosi się, — trzeba meljorować rzeki i grunty. Ilość naładunków kolejowych zwiększa się — trzeba budować wagony. A jednak, mimo tego nieustannego wzrostu potrzeb, musimy zatrzymać wzrost wydatków i uczynimy to. Są jednak wydatki, których wzrost zatrzymać nie możemy. Jest to spłata długów, zaciągniętych przez państwo. W roku 1930—31 musimy zwrócić zagranicy i naszym krajowym wierzycielom sto kilkadziesiąt milionów więcej procentów i rat niż w bieżącym okresie budżetowym. Aby znaleźć pokrycie tego wydatku i nie przekroczyć ogólnej sumy dochodów, musimy ograniczyć inne, nawet bardzo pożyteczne i pociągające. To też prawdopodobnie budżety wszystkich prawie ministerstw będą musiały być na przyszły okres budżetowy niższe, niż teraz. Nie wystarczy zatem zatrzymanie szeregu pozycji, trzeba będzie się nawet cofać. Przykład wszystkim resorantom dało tu ministerstwo Spraw Wojskowych, jedyne, które zgłosiło do skarbu preliniarz budżetowy niższy, niż lat poprzednich. Jakie pozycje ulegną zmniejszeniu? Rzecz prosta przedewszystkiem hamujemy inwestycje. Nie rozpoczynamy żadnej nowej pracy, kończymy rozpoczęte. Inwestycja — to jest najlepszy bodaj sposób użycia nadwyżek budżetowych, już osiągniętych i odłożonych. Pragnąłbym bardzo, podobnie jak minister Czechowicz, zaoszczędzić tyle, aby znów zgłosił drugą ustawę inwestycyjną, ale w planie finansowym wszystkich dochodów i wydatków, jakim jest preliniarz budżetowy, wkłady w przyszłość, jakimi są inwestycje, muszą ustąpić miejsca potrzebom teraźniejszości. Drugą kolejną pozycją, która ulegnie pewnej redukcji, są etaty administracyjne. Poza szkolnictwem, gdzie coroczne pociąganie do pracy nowych sił nauczycielskich jest nieuniknioną koniecznością, poza

przedsiębiorstwami, rozwijającymi się pomysłnie, w żadnym ministerstwie etaty nie zostaną powiększone, w niektórych zaś ulegną zmniejszeniu. Nie da to oszczędności bardzo wielkich, nie posiadamy bowiem takiego przerostu administracji państwowej, o jakim zwykło się mówić. Możliwości więc skurczenia są nader ograniczone. Wreszcie w wydatkach rzeczowo administracyjnych czekamy dalszych oszczędności, kierując się tą wytyczną, że nie można preliniować nierealnie ani przerywać normalnego trybu pracy. Co do układu budżet nie ulegnie zasadniczej zmianie. Wprawdzie nasze budżety posiadają zasadnicze braki. Nielogiczna jest w nim naprz. hierarchia wydatków. Mamy paragrafy wynoszące kilka tysięcy zł. i inne paragrafy opiewające na dziesiątki milionów. Równoległe pod względem prawnym traktowanie tych pozycji, niewątpliwie nie jest usprawiedliwione. Podobnie brak rozróżnienia wydatków, będących wynikiem stosowania istniejących ustaw do wydatków, których wysokość lub wogóle istnienie zależy od swobodnej decyzji rządu i ciał ustawodawczych. Szereg umów o charakterze prawnym, zawartych przez rząd na zasadzie jego konstytucyjnych, bądź ustawowych pełnomocnictw, również pociągają za sobą wydatki, których immunitet budżetowy wynika z cywilnej odpowiedzialności państwa za swe zobowiązania. Dotychczasowy schemat budżetu nie uwidacznia specjalnego charakteru takich wydatków. W budżetach monopoli i przedsiębiorstw państwowych niedostatecznie są uwypuklone 4 zasadnicze grupy wydatków każdego przedsiębiorstwa, a mianowicie wydatki na eksploatację, na inwestycje, na podniesienie kapitału obrotowego i na amortyzację. Mimo istnienia tych niewątpliwych braków i niedokładności, obecny układ budżetowy ma w sobie jeden plus — że do schematu tego przedłożenia przystawione jest społeczeństwo, nauczyło się czytać tę książkę. Nie zamierzam zatem wprowadzać w obecnie układany preliniarz dalej idących zmian w stosunku do lat ubiegłych, tem bardziej, że ambicją moją jest dorównać przeszłości w rzeczy stokrrotnie ważniejszej niż zewnętrzny układ budżetu, mianowicie w jego pomyślności wykonania. Zdaje sobie sprawę z tego, że preliniarz na rok przyszły, zrównoważony w granicach globalnych hydlu tego rocznego, ale niższy w poszczególnych jednostkach, narazony jest na bardzo łatwe do odgadnięcia ataki. Przy ocenie całości budżetu w myśl zasady oszczędności, będzie atakowany za to, że nie jest niższy od zesłanego. Przy rozważaniu poszczególnych obniżonych pozycji, rozlegną się płacze i biadania, że rząd zaniebija taką czy inną ważną dziedzinę życia państwowego. Wyznam otwarcie że tego rodzaju ataki, jeżeli nastąpią i bez względu na to, gdzie nastąpią, nie zamącają mi spokoju ducha, bo równie dobrze, jak skłonny jestem przyjąć każdą słuszną uwagę i krytykę, skądkolwiek ona pochodzi, tak samo zdecydowany jestem przejść do porządku dziennego nad wszelką, nawet najbardziej autorytatywną frazeologią.

Z manewrów białoruskich.

BERLIN, 20-IX. (Pat.) „Telegraphen Union” donosi z Moskwy, że we środę w Homlu odbywały się próbnego alarmy przeciw atakowi lotniczemu. Na odgłos syren fabrycznych i strzałów alarmowych oddziały obronne miały zająć stanowiska. „Telegraphen Union” wyraża zdumienie, że alarmy próbnego odbywają się w takiej bliskości od granicy polsko-rosyjskiej, i to w momencie, kiedy stosunki między Polską a sowiekami doznały — zdaniem agencji — zaostrenia.

Wielki pożar tartaku.

LWÓW, 19-IX. Pat. W nocy z 17—18 bm. wybuchł w tartaku Jona Jahra w Worochoje pożar. Spłonęły doszczętnie urządzenia tartaku, magazyny, budynek mieszkalny oraz urządzenia młynu parowego i materiały, leżące na składzie, przylegającym do tartaku. Szkody mają wynosić około pół mil. złotych. Akcja ratunkowa, przy pomocy robotników i straży trwała do dnia wczorajszego. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Przesilenie rządowe w Kownie.

Powody dymisji gabinetu.

RYGA, 20-IX. (Pat.) Do dziennika „Jaunakas Zinas” donoszą z Kowna: Wszelkie oficjalne instytucje oraz osobistości odmawiają udzielenia prasie jakichkolwiek informacji i wyjaśnień na temat przesilenia rządowego. Niektórzy jednak leaderzy stronnictwa „tautininków” nie ukrywają, iż wśród kierujących osobistości rządowych wynikł zatarg. W poinformowanych kołach łączą dymisję Woldemarasa z różnicą zdań panujących między nim, a prezydentem Rzeczypospolitej Smetoną. Tak np. prezydent Smetona odmówił podpisania uchwalonego przez radę ministrów projektu ustawy o reformie uniwersyteckiej i polecił przeprowadzić w tym projekcie tego rodzaju odmianę, ażeby autonomia uniwersytetu nie była naruszona. Wśród członków rządu, zwłaszcza zaś w kołach przywódców partii tautininków panowało wielkie niezadowolenie z powodu zbyt samowolnego postępowania Woldemarasa. Stosunek między Woldemarąsem, a partją tautininków zaostriął się szczególnie po ostatniej konferencji tego stronnictwa, kiedy to Woldemaras zabronił opublikowania

BERLIN, 20-IX. (Pat.) „Berliner Tageblatt” w depeszy swego korespondenta kowieńskiego donosi, że przyczyną bezpośredniego kryzysu na Litwie była sprawa statutu uniwersyteckiego. Prezydent Smetona, wbrew życzeniu Woldemarasa statutu tego nie zatwierdził, ponieważ miałby on zaostrić przeciwieństwa pomiędzy państwem a kościołem. Tego samego zdania byli inni ministrowie, wskutek czego wewnątrz gabinetu doszło do zaostrenia się konfliktu. Woldemaras był w koń-

Pogłoski i przypuszczenia.

Sądy o dalszym przebiegu przesilenia gabinetowego są bardzo różnorakie. Nie jest nawet zupełnie jasnym czy dymisja Woldemarasa jest faktem ostatecznym czy też jest tylko manewrem taktycznym. Przyszłego premiera Tubalisa uważają za człowieka umiarkowanego pozbawionego dążeń dyktatorskich. Tubalis jest krewnym żony prezydenta Smetony. Spodziewają się powszechnie, że zmiana rządu będzie krokiem do przywrócenia ustroju parlamentarnego. Z drugiej strony jest też bardzo możliwe, że obecny re-

Sytuacja dalej niewyjaśniona.

KOWNO, 20-IX. (Pat.) W kołach politycznych krąży najprzeróżniejsze przypuszczenia co do składu przyszłego gabinetu, żadnych jednak określonych informacji nikt nie jest w stanie udzielić. Sytuację komplikuje nieobecność Tubalisa w Kownie, który bawi na kuracji zagranicą, dokąd wyjechał jeszcze w maju. Po powrocie w czerwcu

Woldemaras pozostanie min. spraw zagran.

Korespondent „Rigasche Rundschau” donosi, że Woldemaras prawdopodobnie zostanie na czele ministerstwa spraw zagranicznych i że

Woldemaras odmawia wszelkich wyjaśnień.

Korespondent „Jaunakas Zinas” spotkał Woldemarasa w Ministerstwie Spraw Zagran. Na próbie o autentyczny komentarz Woldemaras odpowiedział: „Ja żadnych wyjaśnień udzielić nie mogę, obowiązkiem moim jest milczeć. Faktem jest, że gabinet ministrów podał się do dymisji i że przyjdzie do władzy nowy rząd, niechaj on objaśni wydarzenia w sposób, jaki sam zechce”.

uchwalonych na tej konferencji rezolucji, ponieważ uważał je za próbę ograniczenia władzy premiera. Już przed kilku tygodniami krążyły pogłoski, że centralny komitet tautininków postanowił zażądać dymisji Woldemarasa. To postanowienie, jak twierdzą, było przyczyną nagłej podróży Woldemarasa aeroplanem do Polagi, gdzie wówczas bawił prezydent Smetona.

Mówią dalej, że zmiana rządu litewskiego pozostaje także w związku z momentami polityki zagranicznej, a mianowicie polityki wielkich mocarstw, nadzwyczaj niezadowolonych wystąpieniami Woldemarasa podczas generalnych rozpraw Zgromadzenia Ligi Narodów. Zarzucano Woldemarasowi jaskrawą orientację sowiecką. Członkowie delegacji litewskiej w Genewie byli przez kierujących polityków systematycznie ignorowani i wielce to odczuwali. W Kownie mówią otwarcie, że decydujący wpływ na dymisję gabinetu Woldemarasa wywarły niektóre zagraniczne państwa. Nado w ostatnim czasie pojawiły się materiały w sprawie Pleckajitisa, kompromitujące rząd.

cu zmuszony podać się do dymisji. Prezydent Smetona, przed przyjęciem decyzji, gorąco zaapelował do wojska, aby zachowywało się spokojnie, gdyż on w swoich poczynaniach kierować się będzie tylko uczuciami patriotycznymi. Korespondent donosi, że Woldemaras odmówił jednemu z dziennikarzy udzielenia jakichkolwiek informacji. Minister Tubalis, któremu Smetona powierzył prawdopodobnie utworzenie gabinetu, powróci do Kowna dziś wieczorem.

gime pozostanie nadal w mocy, jeśli się weźmie pod uwagę rezolucję kongresu tautininków, żądającą „pogłębienia ustroju faszystowskiego”.

W każdym razie wiadomość o niespodziewanej dymisji rządu przyjęta została w Kownie jako doniosły zwrot w obecnych stosunkach. Rozpowszechniona była nawet pogłoska, jakoby Woldemaras był internowany w swoim pomieszkaniu. Pogłoska ta jednak okazała się nieuzasadnioną. W Kownie panuje dziś spokój. Większe ożywienie da się zauważyć tylko w centralnych organizacjach tautininków, szczególnie zaś w organizacji „Żelaznego Wilka”.

minister w tymże miesiącu udał się z powrotem dla kontynuowania swej kuracji. Nie wiadomo, czy stan zdrowia pozwolił Tubalisowi na szybki przyjazd do Kowna dla przystąpienia do formowania nowego gabinetu. Dzisiejsze gazety litewskie podają tylko wczorajszy suchy komunikat Elty.

Koła urzędowe zachowują milczenie.

KOWNO, 20-IX. (Pat.) „Elta” nie wydała dzisiaj żadnego komunikatu o litewskim przesileniu rządowym. Naprężona sytuacja wyjaśni się zapewne dopiero po powrocie ministra Tubalisa z Czechosłowacji.

Niedoszłe układy z lewicą.

„Jaunakas Zinas” donosi, że według wiadomości z wiarogodnego źródła Woldemaras próbował niedawno przeprowadzić zmiany w składzie gabinetu za pomocą powołania polityków postępowych, między innymi zapraszał do gabinetu przywódcę „laudininków” Toluszysa. W Kownie opowiadano, że ministrem skarbu Woldemarasa miał zostać Wilejszys ze stronnictwa laudininków. Projekty te przerwane zostały dymisją całego gabinetu, ponieważ ministrowie jeden po drugim sami składali swoje portfele.

Coraz bardziej bierze górę przeciwnie, że głównej przyczyną przesilenia szukać należy wśród kierujących czynników polityki zagranicznej. Ta okoliczność sprawiła, że zdołano przekonać stronników Woldemarasa w kołach wojskowych, ażeby nie przeszkadzali zmianie rządu. Znamiennym faktem jest okoliczność, że w Kownie widziano byłego naczelnika generalnego sztabu gen. Plechowiczusa jadącego do prezydenta Rzeczypospolitej Smetony. W kołach lewicowych mówią jednak, że dymisja Woldemarasa, może być tylko przemijającą i że Woldemaras podobno ma zamiar po powrocie do władzy zmienić dotychczasowy kurs swej polityki na zupełnie nowy.

Kilka danych biograficznych min. Tubalisa.

KOWNO, 20-IX. (Pat.) Tubalis z wykształcenia jest agronomem. W roku 1920 zajmował on stanowisko ministra oświaty, a następnie przez dłuższy czas znajdował się na czele organizacji spółdzielczych. Po wyjściu chrześcijańskiej demokracji z gabinetu Woldemarasa Tubalis objął stanowisko ministra finansów, które piastuje do chwili obecnej.

Od Redakcji.

W niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego” ukaże się artykuł pióra

Marszałka Piłsudskiego,

związany z obecną sytuacją polityczną w kraju. Artykuł ten będzie jednocześnie zamieszczony w kilku innych większych dziennikach.

Propozycja Bloku Bezpartyjnego w sprawie zmiany konstytucji.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Prezes B.B.W.R. pułk. W. Sławek zwrócił się do przywódców klubów poselskich z listem następującej treści: „Na wniosek Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Sejm uchwałę z dnia 23 stycznia b. r. uznał potrzebę rewizji konstytucji. Stosując się do tej uchwały, Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem wniósł do łaski marszałkowskiej konkretny projekt zmian. Oprócz naszego projektu wpłynęło: a) do Sejmu projekt wspólny PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, b) do komisji konstytucyjnej uwagi stronnictwa

WIADOMOŚCI z KOWNA

Sprawa o szpiegostwo.

Dn. 19 b. m. w kowieńskim sądzie wojennym rozpoczął się proces trzech braci Klimaszewskich, ich siostry Klimaszewskiej i Bałtrasa Grigajisa, mieszkańców pow. wolkowskiego, oskarżonych o akcję szpiegowską na rzecz Polski. Akt oskarżenia zarzuca im, że w r. 1927 i 1928 zbierali informacje o stanie armii litewskiej i organizacji szauisów, które następnie dostarczali przez linię administracyjną agentom polskiego wywiadu.

ZAMACH NA KANCELARJĘ POLICJI

Niezłapani sprawcy usiłowali podpalić kancelarię policji w Kupiskach. Sciana przy wejściu do kancelarii została obłana benzyną i podpalona. Ogień jednak zgasił i w ten sposób do pożaru nie doszło.

AKADEMICKA OLIMPJADA KRAJÓW BAŁTYCKICH

W sobotę i niedzielę na stadionie wojskowym w Poniewieżu, odbędzie się olimpiada akademików krajów bałtyckich. Uczestniczą w niej Finlandja, Estonia, Łotwa i Litwa. W skład programu wchodzi lekka atletyka i piłka nożna.

ZGON B. MINISTRA FRIEDMANA.

W nocy z 18 na 19 b. m. zmarł sędzia powiewskiego sądu okręgowego Friedman który swego czasu piastował tekę ministra do spraw żydowskich.

DELEGACJA PROF. BIRZYSZKI.

KOWNO, 19-IX. (Pat.) Senat Uniwersytetu kowieńskiego postanowił delegować prof. Birzyszkę do Rygi na uroczystości, związane z 10-leciem Uniwersytetu Łotewskiego.

UCHYLENIE KONFIKATY.

KOWNO, 19-IX. (Pat.) Uchylona została konfiskata książki Herbczewskiego p. t. „Usmiechy Boga”. Książka ta była przed kilku miesiącami skonfiskowana przez cenzurę litewską.

Wrażenia w Kownie.

KOWNO, 20-IX. (Pat.) Wiadomość o dymisji Woldemarasa stała się wiadomą w Kownie z dodatku nadszyczejnego, wydanego przez „Lietuvos Aidas”. Wiadomość ta naogół wywołała wielkie wrażenie i jest najróżniej komentowana.

Posuwano się nawet do przypuszczenia, że dymisja Woldemarasa była pewnego rodzaju przewrotem państwowym. Miejsca zamieszkania prezydenta państwa i premiera Woldemarasa były ochroniane przez wzmocnione posterunki wojskowo-policyjne. — W mieście panował jednak najzupełniejszy porządek.

Od Redakcji.

W niedzielnym numerze „Kurjera Wileńskiego” ukaże się artykuł pióra

Marszałka Piłsudskiego,

związany z obecną sytuacją polityczną w kraju. Artykuł ten będzie jednocześnie zamieszczony w kilku innych większych dziennikach.

Morderstwo polityczne w Sofji

WIEDEŃ, 20-IX. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że wczoraj o g. 9 wiecz. dokonano w Warnie morderstwa na tle politycznym, a mianowicie 2 nieznani sprawcy dali w stronę grupy złożonej z 3-ch mężczyzn szereg strzałów rewolwerowych. Dwaj mężczyźni z tej grupy ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś został ciężko ranny. Policja stwierdza, że jednym z zabitych jest Badzarow, zażyły przyjaciel b. przewodniczącego organizacji macedońskiej Protogorowa.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU

SUKNO I BŁAWAT

K. Rutkowski i J. Demagała
Tel. Nr. 14-02, WILNO, Wielka 47.
NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY
skład bogato zaopatrzony w duży wybór: Jedwabie, wełny, materiały bielizniane ect. 2551

Popierajcie Ligę Morską

Jeszcze tylko krótki czas! Jeszcze tylko krótki czas!

Największy **CYRK** zoologiczny w Polsce na placu Łukiskim

w sobotę 21 i w niedzielę 22 b. m. po

2 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA 2 o godz. 4 po poł. i 8.30 wiecz. Zmiana w programie.

Szlakiem Korsarzy Adrjatyku.

(Z podróży po Dalmacji).

Split, w sierpniu 1929 r.

Aż oczy boją, kiedy się spogląda na olśniewająco białe w pełni słonecznego blasku mury Splitu. Jest w nich przedziwna lekkość architektury nawiązująca do włoskiej, jest i dostojność wielka. Cóż w tym dziwnego? Gród ten pamięta wszystkie czasy cesarzy i długotrwała niewola wenecka i z wszystkich najcięższe, poniżające jarzmo sultana.

Spieszymy się jednak, gdyż syrena parowca po raz trzeci już daje swym ochryplym głosem nagłący sygnał że trzeba już zająć miejsca. Jeszcze chwila i czyjeś nagie, na ciemny brąz upalone ramiona szybko wciągają ostatnią kładkę. Warczy śruba, zamieniając kładki wody w białą mleczną pianę i statek zwolna zaczyna pruć jasną toń.

Korzystam z uprzejmości kapitana i wdrapuję się na mostek sternika. Stąd, jak na dłoni widać brzeg biegnący smugą żwiru i kamieni, wyglądających wielokolorową pracą fal. Na prawo wynurzają się z morza liczne wyspy, skaliste, młeczne, suną powoli i jedna po drugiej zapadają w dal obłożoną zwiernym płaszczem błękitnego oparu morza. Są blisko. Odległość ich od brzegu nie przewyższa pięciu lub może sześciu kilometrów. Tęcza się i cisną wzajem do siebie. Rozdziela ją tylko wązkie przesmyki wodne, nad którymi niby dziwaczne stare forty piętrzą się skaliste brzegi.

— Toż to labirynt. Prawdziwy labirynt. — Ależ oczywiście, że labirynt — usmiecha się kapitan. — Bardzo dogodny był on niegdyś dla rozbojów. Płynięmy przecież, proszę pana, starym szlakiem korsarskim. To morze wszakże już w czasach rzymskich dotknięte było plagą piracką. Galery cesarów nie mogły dać sobie rady z rozbojnikami. Wypęlił ich dopiero po upływie wielu wieków zwyciężył Weneccjanin. Cicho tu było potem i spokojnie, aż do połowy XVIII stulecia, kiedy nastąpił gwałtowny renesans korsarstwa.

— I dlaczego? — Dlaczego? — Oho! Martwił się o to, proszę pana, sam sultan turecki. Jarzmo Wysokiej Porty sprawiło, że ludzie, którzy nie mieli już nic do stracenia, z rozpaczą łączyli się w zbrojne bandy, kleili ściegi sławczyki i robili na morzu, uganianą się za ciężkimi frigatełmi padyszacha. A pogoń za nimi była i trudna i niebezpieczna. Lekki statek korsarski łatwo mógł się przemknąć temi kanałami, dokąd nie odważała się wślizgnąć fregata. Pełno tu przecież po brzegach ostrych raf podwodnych. — Turcy więc byli bezsilni? — Prawie, chociaż walczyli z gnębiącą ich plagą bezustannie i zarządzili nawet szereg środków zaradczych. Pobudowali m. in. na wybrzeżu liczne porty, z których ogniem armatnim razili statki korsarskie. I wie pan? Maskowali je niekiedy znakomicie, robili to nie gorzej, niż późniejsi ich sprzymierzeńcy podczas Wielkiej Wojny. Proszę, może pan zobaczył reszki tej dawnej techniki.

Tak! Turcy już dwieście lat temu dobrze musieli znać tak szeroko dziś stosowaną „mimery” wojenną. W skałach wybrzeża, wysoko, prawie tuż pod skalistą krawędzią Białej Planiny, czernieją otwory liczących pieczar. Niektóre z nich są zamurwane blokami kamienia, nie różniąc się barwą od rodzimej skały. To są właśnie owe słynne zamaskowane forty. Trudno je było zapewne wypatrzyć nawet sokolim oczom korsarskim. Podmórówki posiadają okragłe wyloty, z których ziścił śmiercionośnym ogniem górskie działa tureckie.

Ziały tak długo, aż wreszcie zniszczyły piratów, co w szachu trzymali całe wybrzeże Dalmacji od Splitu aż do Dubrownika — warownego gród morskiego, ongi siedziby możnej rze-

czypospolitej kupieckiej, której naczelnik nosił dziwnie nauk brzmiący tytuł „Rektora”.

Dubrownik! Nie wierzę nikomu, że Wenecja jest perłą Adrjatyku, bo miano to Dubrownikowi jedynie przysługiwać winno. Obronne jego mury i baszty kamienne, wyrastające bezpośrednio z turkusowej głębi morza, jawią się oczom przybysza jakąś wizją zdumiewającą, żywym wspomnieniem czasów średniowiecza. Łagodne zbocza gór Srgj i Petka chronią ten gród bajejczy od chłodnych podmuchów północnego wiatru. Nie dziwnego też, że w jego ogrodach, po wydzarżach domów, przy murach klasztornych, krzewi się tu bujne roślinność iście podzwrotnikowa. Niby na przednocy Afryki rosną tu wielkie palmy, kwitną jaskrawo półtorne kaktusy i słodkie w swej różowości oleandry lub grożą kolcami mięsiste liście olbrzymich agaw.

W obrębie murów warownego starożytnością przechowało się mnóstwo pamiątek zamierzonej przeszłości. Pałac rektorów, dziś będący rezydencją królewską, kościół Opasa i Sveti, Vlaho, klasztor Franciszkanów i Dominikanów a wreszcie cudne źródło Onofrio, z którego liczne naszkary kamienne sączą kryształowe smugi zimnej wody. Poza murami miasta, na samym brzegu morza, rozsiedli się liczne hotele, pełne komfortu, prawdziwe pałace. Biada jednak śmiałkowemu, który odważy się przyjechać tu w lecie. Przecież nawet sami mieszkańcy cierpią od skwaru promieni tego prawie zwrotnikowego słońca. Równać się z nim może chyba tylko żar Afryki. A w nocy? Niestety, noc również nie przynosi wiele ochłody. Z rozpranych za dnia murów Dubrownika bucha gorąco niemal aż do świtu.

To w lecie, ale zimą, a nawet już późną jesienią, kiedy jaśniejąca nad Adrjatykiem słońce straci nieco na swej mocy i grozić, niema wówczas podobno na całym wybrzeżu milszego siedliska niż Dubrownik, stary gród możnych patryjczyków słowiańskich.

J. M. T.

Echa wycieczki Litwinów na P. W. K.

Z Poznania piszą: Obiegła niedawno całą prasę wiadomość o zwiedzeniu P. W. K. przez Litwinów Wileńszczynę, wśród nich przez brata litewskiego premiera Franciszka Woldemarasa.

Wycieczka, jak wiadomo, nie tylko zwiedziła wystawę i m. Poznań lecz także i gospodarstwa rolne w Wielkopolsce, a wreszcie zwiedziła też Warszawę.

Żywe zainteresowanie okazali członkowie wycieczki dla nowoczesnych metod techniki w dziedzinie rolnictwa i dla organizacji zrzeszeń rolniczych na terenie Wielkopolski. Oprawdani przez fachowych instruktorów skrupulatnie notowali wszelkie udzielane im wyjaśnienia, przychodząc do przekonania, że bez należytej organizacji powiatowych Związków Kółek Rolniczych, zapewnających dostawę nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, taniego kredytu zwłaszcza dla drobnych rolników, a dalej zorganizowanych tak jak w Wielkopolsce spółek mleczarskich, jajczarskich, hodowlą bydła i nierogacizny itp. p. zapewniających sprężysty eksport produktów rolnych — nie sposób prowadzić racjonalnego gospodarstwa i wogóle osiągnąć tego dobrobytu jaki osiągnęła Wielkopolska na ziemiach o glebie nawet niejednokrotnie gorszej.

Z korespondencji nadeszłej do Poznania z terenu pow. święciańskiego wynika, iż zycielwie przyjęcie litewskiej wycieczki na terenie Wielkopolski przez Wielkopolskie

Podróż Pana Prezydenta Rzplitej.

Białystok — Stonim.

Dnia 19.IX Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyruszył w podróż reprezentacyjną do woj. nowogródzkiego. W południe przybył do Białegostoku.

Przy wjeździe do Białegostoku u bramy triumfalnej ustawiona była kompanja honorowa 42 p. p. z orkiestrą oraz szwadron 10 p. ulanów.

W imieniu miasta powitał Pana Prezydenta chlebem i solą burmistrz Hermanowski. Pan woj. Kirst przedstawił Panu Prezydentowi zgromadzonych naczelników władz drugiej instancji z wicewojewodą Kroebblem na czele, muncypalność z prezesem rady miejskiej, przedstawicielami duchowieństwa katolickiego, prawosławnego i żydowskiego (to ostatnie wystąpiło z Torami), oraz miejscowych działaczy społecznych. Wzdłuż ulic, którymi orszak Pana Prezydenta przejeżdżał do gmachu województwa, ustawiły się długie „szpalery” dziatwy szkolnej. Miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie domy udekorowano flagami i zielenią, na balkonach wywieszono dywany. Chodniki zaległy tysięczne tłumy mieszkańców.

Po śniadaniu, wydanem na cześć Głowy Państwa przez wojewodę Kirsta, Pan Prezydent udał się w dalszą drogę do Stonima, zatrzymując się nakrótce w Wolkowsku, gdzie zwiędził żęcznie. Na granicy województwa białostockiego i nowogródzkiego oczekiwali Pana Prezydenta

woj. Bezkowicz, dowódca O. K. 9 gen. Trojanowski z szefem sztabu ppłk. Korkowiczem, dowódca 20 dywiz. piechoty gen. Pożerski, dowódca brygady płk. Skotnicki, z ramienia komitetu obywatelskiego pos. Rdułowski.

Przy wjeździe do Stonima powitali Pana Prezydenta starosta stonimski Henszel, burmistrz miasta Klewański, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych i komunalnych, liczne organizacje, które stawily się ze sztandarami, oraz całe zastępy młodzieży. Pan Prezydent po przejściu przed frontem kompanji honorowej 75 p.p. przy dźwiękach hymnu narodowego udał się do mieszkania starosty, gdzie odbył się obiad dla Pana Prezydenta i towarzyszących Mu osób. Wieczorem Pan Prezydent obecny był na przedstawieniu misterjum pod tytułem: „Odpust w Żyrowiczach”, pióra Charkiewicz, na dziedzińcu urzędu starostyńskiego. Odtworzenie dawnego odpustu z czasów przedbrobiowych w Żyrowicach, gdzie znajduje się obraz cudownej Matki Boskiej, z zachowaniem wszystkich akcesoryj historycznych wywarło na widzach szczególnie silne wrażenie. Po przedstawieniu Pan Prezydent udał się na nocleg do specjalnie przygotowanych pokoi w mieszkaniu starosty Henszla.

Psychoza palestyńska.

Z kół żydowskich otrzymuje „Czas” następujące rozumne i trafne uwagi.

Ostatnie wypadki w Palestynie wywołały zrozumiałe poruszenie wśród żydowskich społeczeństw. Przejawiła się odrzucająca solidarność żydowska w niekłamaniu współczucia z ofiarami arabskich napadów. Zewsząd sypią się protesty — i piniądze. — Protesty przeciw administracji angielskiej i niezdecydowanej polityce brytyjskiego mandatarjusza, pieniądze dla ofiar i odbudowy zniszczonych kolonij.

Dotąd wszystko byłoby w porządku. Dziwem jednak się wydaje, że prasa żydowska nie chce (czy nie umie) obiektywnie ocenić znaczenia wydarzeń palestyńskich — dla przyszłej pracy kolonizacyjnej i dla problemu stworzenia niezależnego państwa żydowskiego w Erec.

Zdawaloby się, że każdy obiektywnie patrzący prawdzie w oczy, zechce się zastanowić serjo nad sytuacją wytworzoną w Palestynie i nad nastrojami, które opanowały u jakąś niezwykłą siłą — umysły Arabów i świata muzulmańskiego. Musi się przecież stwierdzić, że walka Arabów — to nie chwilowy przemijający napad czy program szcztucznie przez agitację wywołany. Nie wolno przecie w własnym interesie zapoznać się z faktem, że wystąpienia Arabów nie są przypadkiem i przemijającym zdarzeniem, ale że mają swe źródło w głębokiej i stalej nieważności wobec kolonizacyjnych po-

Towarzystwo Kółek Rolniczych, przyjazne odnoszenie się do wycieczki ze strony czynników społecznych, władz i ludności Polski, uświadomienie natury gospodarczej odbiło się szerokim echem na terenie pow. święciańskiego skąd pochodziła wycieczka i niewątpliwie wywrze dodatni wpływ na złagodzenie antagonizmów i zacieśnienie wzajemnych stosunków polsko-litewskich.

Jak słycać w najbliższych dniach wyruszy do Poznania druga wycieczka litewska, której organizacja już jest na ukończeniu.

czynną politycznego sionizmu. Nie nawiąże tak armatami i samolotami angielskimi „spacyfikować” się nie da. Pacyfikacja angielska nie usunie grozy nowych napadów. Stan wojenny w Palestynie nie został usunięty. Każda kolonia i kolonista każdy musi stać w ostrem pogotowiu. Przy plęgu każdym i każdej łopacie musi stać i karabin.

Co dalej? Nikt nie ma odwagi powiedzieć prawdy. — Rozumie się: sionista nie chce i nie mogą dyskredytować swojego programu i swojej dotychczasowej roboty. Jak zwykle dodają — tak i teraz korzystają z niezdecydowania. Z niebywałą demagogią obliczają na bezkrytyczne masy żydowskie — rzucają hasła o bohaterach. O tych, co legli — i o tych, co idą bronić ojczystej ziemi i budować państwo żydowskie. Życie i sadyby żydowskie w Palestynie są w nieustannem niebezpieczeństwie. Jak nigdzie indziej na świecie. A przecie z karygodną wprost lekkomyślnością wysyłają na niebezpieczne losy setki młodych „chaluców”, którym fanatyzm idei przesłonił oczy na prawdę, dla których wieceo frazesy pozostających w bezpiecznym hinterlandzie europejskim sionistycznych agitatorów są płomiennymi nakazami. I wśród najnieodpowiedzialniejszych mów nieodpowiedzialnych prowodyrów partyjnych, wśród dźwięków „Haticwy” (pieśń nadziei), wysyła się najlepsze siły młodego żydowskiego pokolenia na bezradzkie zatrącenie. Z nędzy wschodnio-malopolskiego żydostwa wyciągnięto w przeciągu dwu tygodni 20.000 dolarów na finansowanie „obrony jizubu”. O obronie zaś ginącego żydostwa w kraju nikt nie raczy pomyśleć.

Jakaś dziwna psychoza ogarnęła społeczeństwa żydowskie. Nie mówię o sionistach. To wszystko — to ich metier — ich zawód. Ale ci wszyscy, co stoja poza sionizmem, a nawet przeciw niemu — nie tylko, że milczą — ale nawet biorą czynny udział w tej robotce, która przez tyle lat zwalczała — a nawet niby dalej zwalcza. Wszystko dziwnie

Pogłoski o zamachu stanu w Austrii.

WIEDEŃ, 20.IX (Pat). W sprawie pogłoski o planowanym zamachu stanu i grożącej wojnie domowej w Austrii korespondent PAT otrzymał z kół dobrze poinformowanych kategorięczne zapewnienie, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw. Faktem jest, że znaczna część ludności austriackiej domaga się reformy konstytucji, uważając dotychczasową konstytucję za przestarzałą i nie odpowiadającą stosunkom obecnym. Na tem toczą się namietne polemiki prasowe czasem w formie drastycznej i ostrej. Stanowisko rządu znane jest z kilkakrotnych deklaracji.

Z jednej strony rząd rozporządza dostateczną siłą zbrojną, aby nie dopuścić do żadnych wykróceń, z drugiej zaś strony zdecydowany jest przedłożyć parlamentowi projekt rewizji konstytucji. Celem ustalenia szczegółów projektu odbędzie się dzisiaj posiedzenie rady ministrów. Projekt ten w ciągu przyszłego tygodnia przedłożony będzie parlamentowi. W ten sposób kwestja reformy konstytucji stanie przed forum właściwym, co się przyczyni do uspokojenia umysłów. Parlament austriacki zwolany został na czwartek 26 b. m.

Unormowanie stosunków między Boliwią a Paragwajem.

GENEWA, 19. IX. (Pat). Posel boliwijski w Szwajcarii zakomunikował generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów, że rząd jego przyjął zaprojektowane przez waszyngtońską komisję śledczą porozumienie między Boliwią i Paragwajem i że wobec tego stosunki między obu temi krajami powróciły do sytuacji

jaka była przed wybuchem konfliktu o terytorjum Chaco. Stosunki dyplomatyczne między obu państwami będą niezwłocznie wznowione.

WASZYNGTON, 19.IX. (Pat). Korespondent Hawasa donosi, iż Boliwia i Paragwaj, zapominając o wzajemnych pretensjach podejmujących stosunki dyplomatyczne.

Ustąpienie p. Szwalbedo.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W prasie ukazała się wiadomość o ustąpieniu p. Szwalbedo naczelnika wydziału aprowizacyjnego M. S. Wewn. Wiadomości te znajdują obecnie całkowite potwierdzenie. Pewien odłam prasy opozycyjnej usiłował przedstawić, jako rzekomy akt represji, wymierzone przeciwko PPS. To przedstawienie sprawy należy napiętnować, jako chęć świadomego wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Motywy ustąpienia p. Szwalbedo był względ natury resortowej, w związku z propozycjami rządu, w zakresie polityki gospodarczej i aprowizacyjnej państwa.

Układ gospodarczy polsko-rumuński

BUKARESZT, 20.IX. (Pat). Rada ministrów zatwierdziła układ gospodarczy z Polską. Z okazji zatwierdzenia układu i wyjazdu do Warszawy nowomianowanego posła Cretzeanu odbyło się tu wczoraj śniadanie, wydane przez polskiego chargé d'affaires p. Kobylańskiego.

Aresztowanie członków org. macedońskiej.

SOFJA, 20.IX. (Pat). Aresztowano tu dwóch przypuszczalnych sprawców zamachu na członków organizacji macedońskiej. Jednego z nich popoznała osoba, towarzysząca ofiarom zamachu. Jak donoszą, trzej zamordowani byli reprezentantami zagranicą rewolucyjnej organizacji macedońskiej.

Kto wygrał na loterji?

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

10 tys. na Nr. Nr. 91024, 157388, 5 tys. na Nr. Nr. 20854, 88182, 90533, 3 tys. na Nr. Nr. 72822, 98356, 120991, 161902, 2 tys. na Nr. Nr. 2533, 29138, 48311, 61321, 75560, 82684, 87438, 94193, 97487, 124857, 162375, 166093, 177533, 1 tys. na Nr. Nr. 7495, 15468, 23977, 23543, 28453, 34017, 42012, 45336, 50550, 54977, 76724, 99400, 100688, 106178, 114550, 148419, 158552, 159353, 161702, 177025, 179868.

Giełda warszawska z dn. 19.IX. h. m.

WALUTY I DEWIZY: Londyn 41,2 — 43,38 — 43,11 Nowy Jork 8,00 — 8,92 8,88 Paryż 34,90 — 34,99 — 34,81 Belgja 123,94 — 123,63 Holandia 357,55 — 358,45 — 356,65 Kopenhaga 287,38 — 237,98 — 236,78 Praga 26,38 1/2 — 26,38 1/2 — 26,44 1/2 — 26,32 1/2 Szwajcjarja 171,82 — 172,35 — 171,39 Wiedeń 125,34 — 125,74 — 125,12 Marka niemiecka w obr. nieof. 812,30 Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 118,50 — 119. Premj. dolarowa — 60,00 5% konwersyjna 69,50 — 69,75. Stabilizacyjna 90,50, 1% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego i Banku Roln. obl. Banku Gosp. Krajowego — 94. 7% — 83,25. 4 1/2% ziemskie 49 — 48,50. 4% ziemskie dolarow 77. 5% warszawskie 52. 8% warszawskie 67,50 — 68. 8% Łodzi 59. A k o j e : Bank Polski 167 — 166,50. Zachodni 71. Spółek Zarobkowych 78,50. Splasz 135. Cukier 30,50 — 31. Norblin 103,25.

Powrót min. Zaleskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu wczorajszym wieczorem powrócił do Warszawy z Genewy min. spraw zagranicznych p. August Zaleski. Na dworcu oczekiwali p. min. wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagranicznych z p. wicemin. Wysockim i posłem polskim w Moskwie Patkiem na czele.

à rebours. Zamiast się ocknąć — zamiast z arabsko-palestyńskich wydarzeń wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i argumenty na swoje tezy, dawno przeciw sionistom głoszone — popierają propagują ten szal flagellantyzmu żydowskiego. Epidemia psychozy palestyńskiej ogarnęła wszystkich bez wyjątku. Tchorze: nie mają odwagi powiedzieć prawdy tej, którą w cichociśmy myślą: że to wszystko jest bezradzienne, bezpodłną robotą, która w niczem nigdy nie rozwiąże skomplikowanego problemu żydowskiego.

Junius.

Popierajcie przemysł krajowy

własny pański akumulator jest już czemś końcowym, czy też uda się go zastąpić czemś lepszym? — Byłoby niezmiernie trudno znaleźć jakąś inną reakcję chemiczną, któraby pobila akumulator, ale nie jest to wykluczone.

Zadałem ostatnie pytanie: — Jeżeli dzisiejszy przemysł elektryczny porównamy z tym, jakiego podwalny złożył pan przed czterdziestu laty, to jak określimy jego obecne stadium? Nie namyślając się. Edison napisał: — Stadium niemowlęctwa.

Genjusz w rodzaju Edisona, który swoje kolosalne uzdolnienia określa humorystycznie, jako 1% natchnienia i 99% potu, jest rzadszy niż komet. Jest on twórcą nowej ery w wyższym stopniu, niż ktokolwiek ze współczesnych. Przyszłe pokolenia osądzą, czy prociwota Tomasa Alvy Edisona spełnią się z biegiem czasu i czy ludzkość osiągnie w dziedzinie odkryć i wynalazków wysoki stopień dojrzałości i doskonałości. Ale pozostanie niezapomniane dzieło człowieka, którego zasługi obowiązują nas do głębokiej wdzięczności i który przysłużył się nie tylko swojej ojczyźnie, lecz wszystkim narodom świata.

Przedruk wzbroniony.

„Epoka wynalazków dopiero się zaczęła“.

Energja elektryczna z promieni słonecznych. — Wyzyskanie sił elementarnych. — Co nam może przynieść przyszłość.

TOMASZ ALVA EDISON

(w wywiadzie, udzielonym Dudley'owi Nicholowski).

Siwy wynalazca, wielki Tomasz Alva Edison, po pięćdziesięciu latach nieprzerwanej, owocnej pracy, której cośś można słusznie objąć mianem wieku elektryczności, oznajmia światu, że epoka, która się zaczęła pod znakiem Volty i Ampera, dopiero się zaczęła i że zaledwie stanęliśmy na brzegu niezmiernego oceanu odkryć i wynalazków.

W rozmowie, jaką z nim miałem w Seminole Lodge, jego siedzibie na Florydzie, genialny wynalazca dał wyraz swemu niezłomnemu przekonaniu, że w bardzo krótkiej przyszłości uda się ludziom czerpać energje elektryczną wprost ze słońca i to w olbrzymich ilościach. Od okresu, kiedy człowiek obrócił na swe usługi siłę pary i tempo czasu uległo przyspieszeniu, korzystamy wedle możliwości z czarodziejskiej siły, zaklętej w cieple słońca. Węgiel jest to przecież energia słońca, zamagazyonowana przed wiekami w roślinach. Podobnie ma się rzecz z naftą. Jednakże jak wszystkie

inne zapasy, mogą się i te skarbnice natury kiedyś się wyczerpać. Pomimo to Edison nie żywi w tym kierunku żadnej obawy. Wie, że ludzkość znajduje źródło siły gdzie indziej.

— Człowiek będzie zawsze w możności czerpać z natury tyle energii, ile mu będzie potrzeba — wyrokuję.

Edison jest obecnie prawie głuchy ale ten defekt organiczny nie bardzo mu się daje we znaki i ma ostatecznie tę dobrą stronę, że pozwala mu się oddawać bez przeszkód przy myśli. Zresztą jest to człowiek, który zawsze był skłonny nie brać, a dawać. Rozmowa nasza odbywała się na piśmie. Ja zadawałem pytania na papierze, a on mi w taki sam sposób odpowiadał.

— Czy pan sądzi — brzmiało moje pierwsze pytanie — że epoka wynalazków w dziedzinie elektryczności już minęła?

Edison odparł bez namysłu energicznym, wyraźnym piśmie: — Nie. Dopiero się zaczęła.

Przypomniałem sobie sentencje, jaka wiśi w ramach w jego laboratorium w Orange „Z siła myślenia nie da się porównać żadna inna”.

Edison jest zdania, że większość nas myśli za mało. Uważa, że mózg ludzki jest to maszyna, która zużywa naogół zaledwie 10 — 15% swojej siły. Tylko Edison pozwala funkcjonować swojej z cudowną wydajnością — 1.000%.

— Czy minął okres indywidualnych wynalazków? — pytam dalej.

— Nie — odpowiada.

— Czy podług pana przyszłe wynalazki będą dziełem indywidualów, czy licznych, zorganizowanych grup?

— Grup — pada odpowiedź — wyjątkowo tylko będą one dziełem jednostki, pracującej dla danego laboratorium.

— Czy pracuje pan nad jakimi poszczególnymi wynalazkami, dla zarobku, czy wogóle tylko dla dobra wiedzy?

— Potrzebne mi jest złoto na finansowanie nowych wynalazków.

— Jak pan sądzi, czy nowa wynalazczość pójdzie głównie w kierunku radja, czy też przenoszenia energii elektrycznej.

— Czy można mieć nadzieję na wynalezienie sposobu przesyłania energii elektrycznej bez drutu?

— Nie ulega wątpliwości — brzmi odpowiedź. — Widzę tylko mniejsze możliwości.

Oświadczenie to jest tem ciekawsze, że wyszło od człowieka, który już w roku 1883 zrobił sprószczenie, że od rozpalonych do białości cienkich drucików odrywają się minimalne cząsteczki naładowane elektrycznością ujemną. Zjawisko to nazwano „Efektem Edisona” i stało się ono podstawą radjotelegrafji i stu innych odkryć.

— Czy pan sądzi — pytam dalej, że elektryczność stanie się kiedyś siłą popędową w żegludze powietrznej?

— Bardzo wątpliwe.

— A czy da się to powiedzieć o komunikacji kolejowej?

— Tak. Większość kolei zamieni parę na elektryczność.

— Czy przyjdzie kiedy czas, że wyczerpią się zasoby nafty i trzeba ją będzie zastąpić elektrycznością?

— Kiedy wyczerpią się źródła nafty — napisał Edison — będziemy otrzymywali potrzebną energje z węgla, benzolu i alkoholu.

— Czy pan sądzi, że człowiek zawsze będzie mógł czerpać z natury tyle energii, ile mu będzie potrzeba?

— Tak.

— Czy da się kiedyś zużytkować wszystką energje, utajoną w wietrze, przypływach i odpływach, ruchu fal i gorącu wnętrza ziemi?

— Ogień wulkanów jest już na usłuchach człowieka i stanowi dlań źródło siły — odpowiedział Edison. — Niektóre okolice Italji i jedna miej-

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Wilki grasują.

W ubiegłym tygodniu pojawiło się na terenie pow. dzisieńskiego znów kilka stad wilków. Wilki zadusiły trzy konie. Urządzono obławę podczas której zabito 8 wilków. Stado wilków dostało się za pomocą podkopu do trzody chlewnej Józefa Wieromeja w kolonii Nowe-Turki, gminy parafjanowskiej. Wilki pożarły 4 owce, zadusiły 20 owiec i pokaleczyły 15 sztuk.

GRODNO

+ Wystawa rzeźb, obrazów i druków z okazji odsłonięcia pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie. W związku z odsłonięciem pomnika Elizy Orzeszkowej w Grodnie w dn. 11 października r. b. dyrekcja gospodarskiego Muzeum Państwowego przygotowuje wystawę prac rzeźbiarskich twórcy pomnika dla Elizy Orzeszkowej, Romualda Zycha. Muzeum otrzymało już szereg rzeźb artysty, ze Lwowa i z Warszawy, i projektuje otwarcie wystawy tych prac już z końcem bieżącego miesiąca.

Równocześnie czynione są przygotowania do urządzenia wystawy pamiątek prac materialnych przedwojennych zmarłego twórcy cyklu „Stary Grodno”. Zycha Bujnowskiego. Ponieważ w odsłonięciu pomnika mają wzięć udział uczestnicy zjazdu literatów i dziennikarzy polskich, mającego się odbyć w Wilnie w dniach od 8 do 10 października r. b., w związku z uroczystościami uniwersyteckimi, prezydent dyrektora grodzieńskiego Muzeum Państwowego zamierza urządzić na Starym Zamku Królewskim pokaz części darów Marty Krasieńskiej, ofiarowanych Grodnu w postaci „Biblioteki im. Wandylii Krasieńskiej” i „Biblioteki im. Józefa Wieromeja”. Pokaz ten będzie urządzony przy Muzeum Państwo-

wem, lub, co prawdopodobniejsze na Zamku. W tym celu zostaną wykończone dwa pokoje na Zamku, gdzie obecnie są montowane szafy i półki biblioteczne.

Tamże umieszczona będzie część pamiątek po Elizie Orzeszkowej, a m. in. rękopisy powieści „Nad Niemnem”, który dotychczas był w posiadaniu Towarzystwa Przyjaciół im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie.

Biblioteka, ofiarowana przez Martę Krasieńską będzie otwarta później przy Muzeum Państwowym, dla użytku szerszej publiczności.

LIDA

+ Otwarcie Średniej Szkoły Handlowej. Z początkiem bieżącego roku szkolnego została w Lidzie otwarta 3-klasowa Średnia Szkoła handlowa ks. ks. Pijarów, przy ulicy Suwalskiej 50. Tymczasem jest czynny tylko I kurs, na który przyjmowana jest młodzież lat 14—17 po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjalnych.

SMORGONIE

+ Do Palestyny. Ze Smorgoni wyjechało onegdaj do Palestyny 11 młodych żydów, którzy mają zamiar osiedlenia się tam na roli.

DOŻYŃKI

Zrzeczenia Kół Młodzieży Wiejskiej w Parafjanowie.

Od miesiąca marca roku bieżącego rozpoczęła się silna praca organizacyjna Kół Mł. Wiejskiej na terenie gminy parafjanowskiej. Do istniejących już trzech kół przybywały 4 nowe. Jako organizacje, zrzeszające ludzi o wspólnej pracy, uchwalają Kółka przeprowadzić konkurs uprawy buraków pastewnych i ziemniaków. Konkurs o tyle był możliwy do zrealizowania, że nastąpiło połączenie wszystkich kół, dzięki p. Z. Krawczonkowi, kierownikowi szkoły — Zrzeczeniu Kół M. W. Zarząd Zrzeczenia postanowił urządzić dożynki w Parafjanowie i przystąpił od razu do prac przygotowawczych. Jako dzień dożynek wybrano 12 września, kiedy w Parafjanowie jest uroczyste święto kościelne. Równocześnie z dożynkami postanowiono urządzić pokaz prac tkackich i ręcznych czł. Kl. M. W.

Na caloski dożynki złożyły się: 1) nabożeństwo w kościele, 2) otwarcie pokazu prac, 3) wręczenie wieńców dożynkowych Staroście powiatu, 4) zawody lekkoatletyczne i strzeleckie, 5) przedstawienie i 6) zabawa dla członków.

Od rana 12 września zaczęli zbierać się członkowie Kół M. W. w lokalu pokazu swej pracy. Po godzinie 10 udali się do miejscowego kościoła na nabożeństwo, a po nabożeństwie wszyscy skierowali się do tak zw. Białego Domku, w którym p. Z. Krawczonka otworzył pokaz prac. Ekspozycja była niezwykle, bo około 50, lecz były one wspaniałe. Śliczne roboty tkackie i ręczne, jak również piękne pokazy buraków pastewnych, marchwi, kapusty i in., mile hawły oczu widzzących. Przed Domkiem ustawio swoje ekspozycje Kółko Rolnicze w Zabracach.

Początek wszystkie kół i działwa miejscowej szkoły wyruszyły na czele z orkiestrą przed budynek Urzędu Gminy, gdzie odbyły się ma wręczenie wieńców. Przejście wzięli udziałem oczekiwali p. Izorza, zastępca Starosty, p. Doboszynski, Starosta z. Galicji i kapitan Klejdzki, Komendant P. W. i O. F. oraz p. Szwiegier, ref. bezp.

Starosta dożynek p. Z. Krawczonka wygłosił krótkie przemówienie, w którym zobowiązał swoją pracę w Kółkach M. W. i zamierzenia na przyszłość. Podkreślił mocno znaczenie rolnictwa i prace, dążącą do podniesienia kultury rolnej, kończąc słowami: „Pracujemy i dajemy do tego, by wszystkim nam było dobrze i nam wszystkim było dobrze”. Działwa szkolna odśpiewała pieśń „Płon niesiemy płon”, poczem nastąpiło wręczenie wieńców p. Izorze, gospodarzowi powiatu. Pierwszy wieńiec, piękny rog obfi-

tości, złożyło Kolo ze Staro Sioła. Kolo z Azare składa wieńiec z bobem i portretem Marszałka, swego patrona Kolo z Cielisz składa kosz ze wszystkich zbóż. Kolo parafjanowskie niesie mieniące zboże. Kolo Rolnicze ze Staro Sioła składa ul słomiany z miodem i wreszcie działwa szkolna składa wieńiec do szkoły powszechnej w Parafjanowie. Członkowie Kół zaśpiewali pieśń, śpiewaną przy żniwach. Pan Izorza w gorących słowach dziękując wszystkim organizatorom i obecnym za pracę, wypunktował znaczenie podniesienia kultury rolnej i zakończył swe przemówienie orkizykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy, oraz marsz 1-ej Brygady.

Po wręczeniu wieńców udali się obecni na pokaz prac, poczem Goście z Głębokiego odjechali samochodem.

Tymczasem zaczęły się zawody lekkoatletyczne i strzeleckie członków i członkin Kół Młodzieży Wiejskiej. Pierwsze miejsca w zawodach wzięli następujący: Bieg na 100 mtr. — J. Hajkowicz i drugie miejsce Bujnowicz.

Bieg na 60 mtr. — Krawczonkówna i Siwicka. Skok w dal — Hajkowicz i Garło, a członkini Tomkowiczówna i Siwicka. Skok w zwyz — Hajkowicz i Bujnowicz, oraz Krawczonkówna i Siwicka. Rzut kulą i dyskiem — Pankratowicz. W strzelaniu pierwsze nagrody zdobyli Krawczonkówna i Romanowski.

Przedstawienie w ostatniej chwili nie odbyło się, ponieważ klub sportowy nie zechciał wynająć sceny, jakkolwiek w tym dniu nie było innego przedstawienia. Odbyła się wawieć, kuśnierski, bielizniański i wogóle włókienniczy. 3) Szkoła zawodowa dokształcająca im. Jana Kilińskiego w Wilnie, ul. Wielka 15. Zawody: szewski, kamaszniczy, garbarski, rymski, rzeźniczy, masarski, piekarski, cukierniczy, fryzjerski. 4) Szkoła dokształcająca Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, Kopanica 5. Zawody: mechaniczny, elektrotechniczny, budowlany. 5) Szkoła zawodowa dokształcająca żeńska im. św. Teresy w Wilnie, Polecka 2. Szkoła obsługująca wszystkie zawody za wyjątkiem krawieckiego. 6) Szkoła zańska zawodowo-dokształcająca im. Marii Konopnickiej Polskiego T-wa „Światło” w Wilnie, Wileńska 10. Zawody: handlowy i przemysłowy. 7) Szkoła zawodowo-dokształcająca. T-wa Pomoc pracy w Wilnie, Subocz 19. Zawody: dla kobiet — krawiecki, bielizniański, hafciarski, modniarski; dla mężczyzn — stolarski, malarski, rytowniczy, krawiecki, fotograficzny, fryzjerski i wspólny handlowy.

— Tania jatka do sprzedaży mięsa. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się w dniu 24 b. m. rozpatrzymy będzie referat o wzniesieniu w Wilnie tania jatki do sprzedaży mięsa mniej wartościowego.

Wniosek powyższy opiera się na rozporządzeniu Ministra Rolnictwa o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, przewidziany, iż nadal lekarze weterynaryjni przy badaniu mięsa winni dzielić je na następujące kategorie: 1) zdadne, 2) mniej wartościowe, 3) warunkowo zdadne, 4) niezdatne. Mięso warunkowo zdadne po przeprowadzeniu odpowiednich zabiegów może być tylko sprzedawane ludności wyłącznie w takiej formie, z jaką jest wydane przez nadzorem lekarza. Mięso zaś winne urządzić tania jatki. Ceny mięsa uznanego za mniej wartościowe określi lekarz weterynaryjny i otrzymane ze sprzedaży sumy, po potrąceniu kosztów sprzedaży, przekazane zostaną właścicielowi mięsa.

W związku z powyższym do czasu zbudowania nowej rzeźni miejskiej i urzędzenia przy niej stacji kontroli dla mięsa przyzwoitego — sekcja rzeźni i rzeźników miejskich w Wilnie zamierza urządzić tania jatki przy miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej 1.

— Posiedzenie Komisji Finansowej. W poniedziałek 23 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej poświęcone sprawie przygotowania materiału na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

Sobota 21 Września

Dozi: S. dz. Mateusza.

Jutro: Tomasz B. W.

Wschód słońca — g. 5 m. 9

Zachód — g. 17 m. 54

Sprostzerzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 19/IX—1929 roku.

Cisnienie w milimetrach 757
Temperatura średnia + 15° C
Opady w milimetrach —
Wiatr przeważający południowy
Waga i: północnymu wiecz. dr. deszcz.
Minimum: + 9°
Maximum: + 21° C.
Tendencja barometru: stały spadek, ciśnienia.

OSOBISTE

— Metropolita Wileński ks. Arcybiskup Jabrzykowski udał się do Nowogródka w celu wzięcia udziału w uroczystościach powitania Pana Prezydenta prof. Mościckiego.

MIĘSKA

— Inspektor Pracy 62 Obwodu przypomina, iż w myśl art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, pracownicy młodociani (chłopcy i dziewczęta w wieku od 15 do 18 lat) obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą lub dla analfabetów. W myśl powyższej ustawy o wykonaniu przez młodocianych obowiązku dokształcania powinni przedewszystkiem dbać pracodawcy i w razie zaniedbania mogą być pociągnięci do odpowiedzialności karnej. To że w dni kiedy młodociani mają zajęcia w szkole dokształcającej, pracodawcy winni dać im możliwość uczęszczania do szkoły, a w razie potrzeby nawet zwolnić ich od pracy, gdyż zgodnie z ustawą do obowiązujących godzin pracy wlicza się godziny nauki zawodowej dokształcającej w szkołach dla młodocianych w liczbie nie przekraczającej 6 godz. tygodn. Nadmieniam, iż za każdy młodociany będzie zapłacony przez szkołę w tak zwana książeczkę obecności, w której zarząd szkoły oznacza obecność w szkole na nauce. Pracodawcy względnie jego prawny zastępca winien kontrolować regularne uczęszczanie młodocianego do szkoły, sprawdzając książeczkę obecności i stwierdzając kontrolę w sposób i w terminach przez władze szkolne wskazanych. Zwraza się jednocześnie uwagę młodocianych i ich opiekunów, że w myśl przepisów prawa przemysłowego uczeń ubiegający się o dopuszczenie do egzaminów w czeladnik, musi posiadać świadectwo szkolne z ukończenia nauki w szkole dokształcającej. Bez tego świadectwa nie może być on wyzwolony. Poniżej podaje się wykaz zawodowych szkół dokształcających w Wilnie ze wskazaniem szczegółów, które ułatwią zainteresowanych zorientowanie się co do wyboru odpowiedniej szkoły.

1) Szkoła Handlowa Dokształcająca, wieczorna Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców chrześcijań w Wilnie, Biskupia 12. Szkoła obsługująca zawody handlowy i przemysłowy. 2) Szkoła zawodowa dokształcająca im. Promieniistów, Polskiego T-wa „Światło” w Wilnie, Trocka 14. Zawody: trawiecki, kuśnierski, bielizniański i wogóle włókienniczy. 3) Szkoła zawodowa dokształcająca im. Jana Kilińskiego w Wilnie, ul. Wielka 15. Zawody: szewski, kamaszniczy, garbarski, rymski, rzeźniczy, masarski, piekarski, cukierniczy, fryzjerski. 4) Szkoła dokształcająca Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie, Kopanica 5. Zawody: mechaniczny, elektrotechniczny, budowlany. 5) Szkoła zawodowa dokształcająca żeńska im. św. Teresy w Wilnie, Polecka 2. Szkoła obsługująca wszystkie zawody za wyjątkiem krawieckiego. 6) Szkoła zańska zawodowo-dokształcająca im. Marii Konopnickiej Polskiego T-wa „Światło” w Wilnie, Wileńska 10. Zawody: handlowy i przemysłowy. 7) Szkoła zawodowo-dokształcająca. T-wa Pomoc pracy w Wilnie, Subocz 19. Zawody: dla kobiet — krawiecki, bielizniański, hafciarski, modniarski; dla mężczyzn — stolarski, malarski, rytowniczy, krawiecki, fotograficzny, fryzjerski i wspólny handlowy.

— Tania jatka do sprzedaży mięsa. Na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się w dniu 24 b. m. rozpatrzymy będzie referat o wzniesieniu w Wilnie tania jatki do sprzedaży mięsa mniej wartościowego.

Wniosek powyższy opiera się na rozporządzeniu Ministra Rolnictwa o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, przewidziany, iż nadal lekarze weterynaryjni przy badaniu mięsa winni dzielić je na następujące kategorie: 1) zdadne, 2) mniej wartościowe, 3) warunkowo zdadne, 4) niezdatne. Mięso warunkowo zdadne po przeprowadzeniu odpowiednich zabiegów może być tylko sprzedawane ludności wyłącznie w takiej formie, z jaką jest wydane przez nadzorem lekarza. Mięso zaś winne urządzić tania jatki. Ceny mięsa uznanego za mniej wartościowe określi lekarz weterynaryjny i otrzymane ze sprzedaży sumy, po potrąceniu kosztów sprzedaży, przekazane zostaną właścicielowi mięsa.

W związku z powyższym do czasu zbudowania nowej rzeźni miejskiej i urzędzenia przy niej stacji kontroli dla mięsa przyzwoitego — sekcja rzeźni i rzeźników miejskich w Wilnie zamierza urządzić tania jatki przy miejskiej stacji kontroli mięsa przy ulicy Ponarskiej 1.

— Posiedzenie Komisji Finansowej. W poniedziałek 23 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej poświęcone sprawie przygotowania materiału na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

— Wzmocnienie oświetlenia ulicznego. W chwili obecnej prace elektryków miejskiej skoncentrowane są na układaniu kabli, co ma na celu wydalenie wzmocnienie oświetlenia na peryferjach miasta. Wybudowane zostały już dwie budki transformatorowe; jedna kół rzeźni miejskiej, druga zaś w dzielnicy „Dolna” (za Wileczą Łapą).

Prace nad doprowadzeniem kabla do budki przy rzeźni miejskiej są już na ukończeniu. Poczynając od poniedziałku elektrycy rozpoczynają układanie kabla do budki transformatorowej w dzielnicy „Dolna”. Niezależnie od powyższego kabel elektryczny zostanie doprowadzony do Szpitala Sawicz oraz na ul. W. Stefanańska.

Wszystkie roboty kablowe do dnia 3-go października b. r. zostaną definitely ukończone.

Oświetlenie ulic w centrum miasta zostanie również w najbliższym czasie wzmocnione i obecnie już rozbudowuje się na krańcach a więc: na ul. Wilekowskiej, na ul. Zwierzynieckiej, które dotychczas nie posiadają oświetlenia oraz w rejonie ul. Nowogrodzkiej. Potrzebna ilość liczników w ilości 3200 została przez Magistrat zakupiona i częściowo już nadeszła do Wilna. Pozwala to już w roku bieżącym na zrealizowanie planu przejścia z prądu stałego na zmienny. Pozostanie przypuszczalnie około 1500 abonentów którzy zostaną przyłączeni do prądu zmiennego w roku przyszłym.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek 24 b. m. Porządek dzienny został już opracowany i zawiera szereg ciekawych spraw dotyczących gospodarki miejskiej.

— Minister Moraczewski zainteresował się wileńską elektryką miejską. W dniu 18 b. m. minister Robót Publicznych p. Moraczewski zwiędził elektrykę miejską informując się o całokształcie prac i urządzeń wileńskiej elektryki.

P. Panu Ministrowi towarzyszyli wiceprezydent miasta p. W. Czyż oraz dyrektor elektryki miejskiej in. Glatman.

— Humnacja. Jak wiadomo, w związku ze zjazdem do Wilna lekarzy i przyrodników polskich, w dniu 25 b. m. przybywa do Wilna Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki. Magistrat m. Wilna w celu powitania dostojnego gościa przygotowuje specjalne oświetlenie placu przed Ostrą Bramą, Góry Zamkowej, starego ratusza oraz gmachu magistratu przy ul. Dominikańskiej.

Z POLICJI

— Przy posterunkach policyjnych na prowincji nakazano zawieszanie latarni w porze nocnej. Umożliwi to szczególnie przyjeźdnym szybkie orjentowanie się gdzie mieści policja i w razie potrzeby bez straty czasu udanie się tam z żądaniem pomocy.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

— Uchylene zamknięcia drukarni im. Skórny. Władze administracyjne po rozpatrzeniu sprawy drukarni białoruskiej im. Skórny, która jak wiadomo została onegdaj z powodu niestosowania do przepisów, zamknięta zdecydowały uchylić poprzednie zarządzenie z tem że w przyszłości drukarnia nie zaniedba przestrzegania obowiązujących przepisów.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— O podniesienie poziomu żydowskich teatrów w Wilnie. Żydowskie Towarzystwo Teatralne w celu podniesienia stanu teatrów żydowskich w Wilnie prowadziło dłuższy czas rokowania ze znanym artystą i reżyserem Turkowym, który w oblicy tygodni odwiedził w Wilnie. Turkowowi ma być polecono powierzenie kierownictwa szkoły dramatycznej przy Towarzystwie i utworzenie artystycznego teatru dramatycznego w Wilnie.

— Przy sposobności nadmieniamy, iż żydowski Instytut Muzyczny otrzymał lokal bezpłatny w żydowskim Towarzystwie Teatralnym.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Na święto weteranów. Na majace się odbyć dniach 22 i 23 b. m. w Poznaniu „Świata Weteranów 1863 roku” Związek Organizacji Wojskowych w Wilnie delegował jako swych przedstawicieli Pana Stanisława Ciołde i Pana Stefana Wiśniewskiego.

— Delegacja wyjechała do Poznania w dniu 20 września wieczorem.

RÓŻNE

— Sekretarjat Społecznego Komitetu sprawdzania prochw Lelewa i jubileuszowego obchodu uniwersyteckiego czynny jest codziennie od godz. 9 do 15 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, pok. Nr. 36, tel. 11-03. Sekretarjat Komitetu mag. J. Robakowski.

— Chwałebna inicjatywa. Dowódczo K. O. P. zwrócił się do podwładnego sobie korpusu oficerów i podoficerskiego zorganizowania zbiórki pieniężnej na odbudowę zniszczonego kościoła w Stolepcach.

— Komunikat Zw. Właf. Samochodów. Dnia 4 września r. b. właściciele autobusów komunikacji miejskiej w Wilnie wszystkich trzech linii zrzeszyli się w ogólną spółkę administracyjną komunikacji m. Wilna, Zarząd który uważa za wskazane podać niniejszym do wiadomości osób zainteresowanych, iż w Wilnie kursuje już nadmiar autobusów i że wskutek tego każdy właściciel nowopostawionego autobusa może być narazony na dotkliwe straty. Podkreśla się również, że nadmiar autobusów przy tak wąskich i krętych ulicach miasta zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Zarząd zastrzega, iż żaden z nowych właścicieli autobusów do organizacji naszej przyjętym nie będzie.

Zarząd.

ZABAWY

— Wielka Zabawa Tancezna. Dnia w sobotę dnia 21-go września b. r. w sali Związku Drukarzy m. Wilna (ul. Baksta 4), odbędzie się Wielka Zabawa Tancezna połączona z mieleni niespodziankami. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Bufet obficie zapotrzony na miejscu.

TEATR I MUZYKA

— Otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Miejskim „Lutnia”. Dnia w Teatrze Miejskim na Pohulance ukaże się po raz drugi nieśmiertelne dzieło A. Mickiewicza „Dziady” w układzie scenicznym St. Wyspiańskiego.

W przygotowaniu komedia J. A. Kisielewskiego „W sieć”.

Dnia w Teatrze Miejskim „Lutnia” nastąpi otwarcie sezonu zimowego. Celem zapoznania się szerszej publiczności z perłami literatury naszej Dyrekcja Teatrów przygotowała pełną pogodnego humoru wyborną komedię Al. Fredry „Wielki człowiek do matych interesów”, z udziałem Al. Zelwerowicza, który tworzy w tej sztuce niezapomnianą kreację. Komedia Fredry otrzymała stylową oprawę sceniczną. W planie repertoriowym najbliższą premierą w Teatrze „Lutnia” będzie nięgarna dotychczas w Wilnie głośna sztuka Crommelincka „Maski”.

Kasa zamawiają od obu teatrów miejskich czynna codziennie w Teatrze „Lutnia” od 11—9 wieczór bez przerwy.

Kasa Teatru na Pohulance czynna od g. 5-ej po południu.

— Wileński Towarzystwo Filharmoników. Dnia 29 września b. r. w Teatrze Miejskim na Pohulance rozpoczyna swój sezon koncertem światowej sławy śpiewaczki Ady Saro, która we wszystkich krajach Europy i Ameryki zyskała ogromne powodzenie. Biletów nabycia w Teatrze Miejskim „Lutnia” ul. Mickiewicza 8.

Posiedzenie trzeciej komisji.

GENEWA, 20-IX. (Pat). Na trzeciej komisji trwała w dalszym ciągu debata nad rezolucją lorda Cecilia...

wiadanych w debacie trzeciej komisji, nie dodając do tego żadnych sugestji, ani instrukcji.

Posiedzenie komisji społecznej.

GENEWA, 20-IX. (Pat). Komisja zagadnień społecznych i humanitarnej Zgromadzenia Ligi Narodów...

niczenia fabrykacji narkotyków zabezpieczona została w drodze zawarcia międzynarodowej konwencji.

Zbrojenie i konferencja rozbrojeniowa.

PARYŻ, 20-IX. (Pat). „Petit Parisien” pisze: Eksperti francuscy, japoński i włoscy są najzupełniej zgodni...

ostatecznie załatwiona jedynie w drodze porozumienia, osiągniętego na komisji przygotowawczej...

Obrazy czwartej komisji.

GENEWA, 20-IX. (Pat). Na czwartej komisji trwała debata nad wnioskiem Głiwica...

przyszłego banku międzynarodowego z organami gospodarczymi Ligi Narodów.

Wizyta sowieckiego komisarza we Lwowie.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Ze Lwowa donoszą, że w ub. wtorek przybył tam z Charkowa komisarz oświaty Ukrainy...

zwalczal „bandytów” ukraińskich, dążących do oderwania Ukrainy od SSSR...

Oświadczenie to wywołało burzliwe protesty całego zebrania.

Nie od rzeczy byłoby przypomnieć, że p. Skripnik był organizatorem Czereszycy na Ukrainie...

Przed konferencją morską.

NOWY YORK, 19-IX. (Pat). Jak przypuszcza „New-York World”...

Kino Miejskie. Od dnia 18 do 22 września 1929 r. wieszanie będzie wyświetlany film:

„Sportowiec z miłości”. Komedia w 8-actach. W roli głównej najmlodszy wesołek świata Buster Keaton.

KINO-TEATR „HELIOS”. Wileńska 38.

„Motel wielkowiejski”. Dziś! Potężne arcydzieło reżyserji genialnego Ryszarda Eichberga p. t. „Dramat erotyczny.”

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejow.)

„Zakazana dzielnicia Algieru”. Dziś! Wstrząsający dramat w 10 aktach.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Mickiewicza 22.

„Zapomniane twarze”. Dziś! Wstrząsający dramat w 10 akt.

KINO Piccadilly. Wileńska 42. Tel. 17-85.

„Trujące usta”. Dramat kobiety, którą napiętnowała przemoc, według głośnej powieści J. M. Carretera „La Venenosa”.

Polskie Kino WANDA. ul. Wileńska 30, tel. 14-81

„Białe noce”. Dziś! Wzniesienie najwspanialszego filmu monumentalnego arcydzieła w 12 akt.

Przedszkole prywatne. W komplecie dla dzieci ze sfery inteligentnej w wieku 4-6 lat rozpoczyna się w pierwszych dniach października.

Zaoszczędzajcie pieniądze. WĘGIEL górnolaski koncernu „PROGRES” oraz koks wagonowy 1 od jednej tonny w zapalobowanych wozach dostarcza Przedstawicielstwo Handlowo-Przemysłowe M. DEULL.

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20. Meble. jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i l.d.

ECOLE PIGIER de PARIS. pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze.

Poszukujecie SPÓLNIA. z kapitałem do 8.000 zł. do bardzo intrzybnego interesu w Wilnie.

MAJĄTEK. okazjonalnie do sprzedania obszar 180 ha pod Wilnem, z ładnymi zabudowaniami i ładnym ogrodem owocowym.

Gluchota wleczalna! Fenomenalny wynalazek Eufonia zalemonstrowany specjalistami. Sami się wyleczyli z przytępieniem słuchu, szumami i ciekotkami z uszów.

STAŁY ZAROBEK. Każdy może zarobić 500 600 zł. miesięcznie, przyjmując zamówienia na wyrób artystyczny w miastach i na prowincji.

Potrzebny korepetytor z łaciny. Dow. w „Kurj. Wil.”. Poszukujemy wolnych mieszkań od 1 do 6 pokoi, zgłoszenia przyjmujemy bezpłatnie.

LEKARZE. DOKTOR BLUMOWICZ. Choroby weneryczne, syfiliś i skórne. Wielka 21. Od 9-1 i 3-7. (Telef. 921).

Piszemy na maszynach tanio, szybko i fachowo. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Artystyczne Atelier Damskich Ubiorów. Tylko co powróciła z Paryża dyrektorka i główna krojczyni Atelier Damskich Ubiorów, przy T-wie „Pomoc Pracy” w Wilnie.

OSZCZĘDNOŚCI. lokujemy hipotecznie i wekslowo dobrze zabezpieczone. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

PIANINA do wynajęcia. Repetycja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 2234

DOKTOR D. ZELDOWICZ. choroby weneryczne, syfiliś, narządów moczowych, Elektroterapię. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz.

Najkorzystniej lokujemy kapitał pod mocne i pewne zabezpieczenie. Dom H-K „ZACHETA” Mickiewicza 1, tel. 9-05

Student-Kodzianin. poszukuje korepetytor. Oferty sub. „Student” w redakcji „Kurjera Wil.”

Udziałem lekcji w zakresie 6 klas. ul. Uniwersytecka 9-11.

Poszukuje się SPÓLNIA. z kapitałem od 50.000 do 60.000 zł. do bardzo intrzybnego przedsięwzięcia w Wilnie.

Kobieta-Lekars. choroby weneryczne, syfiliś, narządów moczowych, Elektroterapię. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz.

Student-Kodzianin. poszukuje korepetytor. Oferty sub. „Student” w redakcji „Kurjera Wil.”

Zgub. książeczkę wojsk. wydaną przez P. K. U. w Święcianach oraz legitymację wydaną przez 4 Dyw. gen. Żeligowskiego na imię Jana Adamowskiego. ul. Wileńska 3, tel. 17-80.

Zgubiona książeczka wojsk. składowa wydana przez P. K. U. Wilno - miasto na imię Bronisława Budzko, ul. Wileńska 3, tel. 17-80.

Zgubiona książeczka wojsk. składowa wydana przez P. K. U. Wilno - miasto na imię Bronisława Budzko, ul. Wileńska 3, tel. 17-80.

Kobieta-Lekars. choroby weneryczne, syfiliś, narządów moczowych, Elektroterapię. (Diatermia) od 9-1, od 5-8 wiecz.

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP. DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ”. Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40. DZIĘKA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH.

W. SOMERSET MAUGHAM. (1) — Mam przyjemność z panem Cooperem? — Tak jest. Czy spodziewał się pan kogo innego? Pytanie miało sens żartobliwy, ale rezydent bynajmniej się nie uśmiechnął.

— Nazywam się Warburton. Zaprowadź pana na kwatery. Rzeczy przyniosą za nami. Ruszył przedem wąską ścieżką, wiodącą za sobą Coopera. Weszli do ogrodzenia, pośrodku którego wznosił się mały bungalow.

że nie należy sądzić ludzi z pierwszego wejrzenia. Cooper wyglądał na mniej więcej trzydziści lat, był wysoki i chudy i miał ziemistą cerę, nie ożywiający nawet cieniem rumieńca.

gospodarz poszedł do jadalni zobaczyć, czy stół jest nakryty, jak należy. Wśród lasu orchidei błyszczały srebra. Obok nakryty stały wyszukane poskładane serwetki.

towym i starał się być zawsze sprawnym. Postanowił zrobić wszystko, co tylko będzie w jego mocy, aby z tym człowiekiem stanąć na możliwie przyjacielskiej stopie.